

# Obozy Wojskowe Internowania

po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego



INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ  
Delegatura w Kielcach

Jednym ze sposobów represjonowania mężczyzn w okresie tzw. Polski ludowej były powołania do wojska. Już kilka lat po zakończeniu II wojny światowej zdarzały się takie przypadki. Od 1959 r. do specjalnych jednostek wojskowych kierowano kleryków. Po społecznych protestach Marca '68 r. czy Grudnia '70 komunistyczne władze również sięgnęły po tę formę szykanowania „niepokornych” obywateli.

**dr Marzena Grosicka**

Delegatura Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach

Po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. tzw. „inteligentna forma internowania”, stała się kolejnym elementem represji. Powołania na trzymiesięczne „szkolenia” do wojska dostali jesienią 1982 r. działacze opozycji, przede wszystkim zawieszanej „Solidarności”, których uznano za najbardziej aktywnych i „niebezpiecznych”. Represje tego typu dotknęły również niektórych członków organizacji młodzieżowych m.in. Niezależnego Zrzeszenia Studentów, którzy z kolei otrzymali powołania do odbycia dwuletniej zasadniczej służby wojskowej. Głównym celem tych działań było osłabienie opozycji przed ogólnopolskim protestem przeciwko delegalizacji NSZZ „Solidarność”, zapowiadanych na 10 listopada 1982 r. przez podziemną Tymczasową Komisję Koordynacyjną.

Wojskowe Obozy Internowani, funkcjonujące w źródłach również jako Wojskowe Obozy Specjalne, czy też „kompanie polowe” utworzone zostały 5 listopada 1982 r. w trzynastu jednostkach polskiego

wojska. Dla rezerwistów przeznaczono ośrodki w Brzegu, Budowie, Chełmnie, Czarnem, Czerwonym Borze, Głogowie, Gorzowie Wielkopolskim, Rawiczu, Trzebiatowie i Unieściu, zaś dla poborowych w Chełmie, Jarosławiu i Węgorzewie.

## POWOŁYWANIE OPOZYCJONISTÓW DO WOJSKA

Według aktualnego stanu badań od 5 listopada 1982 r. do końca października 1983 r., przez dłuższy bądź krótszy okres przebywało w nich łącznie 1711 osób z różnych części Polski.

Osoby te były wyznaczane przez Wojskową Służbę Wewnętrzną w ścisłej współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa. Zgodnie z szyfrogramem dyrektora Departamentu V MSW w całym kraju nakazano „wytypować osoby rekrutujące się głównie z dużych, zagrożonych zakładów pracy, podejrzane o inspirowanie i organizowanie ostatnich strajków i zająć ulicznych, negatywne występowanie przeciwko tworzeniu nowych związków zawodowych, czynną wrogą działalność (np. druk, kolportaż, łącznikowanie), a nienadające się z różnych powodów do internowania lub zatrzymania”.

W Zarządzeniu Szefa Sztabu Generalnego WP z 26 października 1982 r. doprecyzowano, że powołaniu do służby wojskowej podlegają poborowi i żołnierze rezerwy, którzy są zdolni do służby wojskowej, czyli posiadają kategorię zdrowia „A”, niezależnie od wykształcenia. Dalej informowano, że przy typowaniu rezerwistów należy przestrzegać kilku zasad, min. nie powoływać oficerów, chorążych i podchorążych rezerwy, a z zakładów objętych patronatem powołać wszystkich podoficerów i szeregowych rezerwy zarówno wyszkolonych jak i niewyszkolonych. Z pozostałych zakładów i instytucji należało powołać około 50% podoficerów i szeregowych rezerwy. Z tej grupy wyłączone zostały jednak osoby, które były zatrudnione w PGR oraz w prywatnych warsztatach rzemieślniczych a ponadto te, które nie były pracownikami. Nakazano, aby nie powoływać studentów wyższych uczelni cywilnych, oraz osób powyżej 35 roku życia. Podkreślono, że należy „do organizacji pododdziałów i ich szkolenia



Książeczka Wojskowa Jana Gwizdaka z adnotacją potwierdzającą pobyt w Jednostce Wojskowej nr 1013 Budowo, w okresie 5 XI 1982 – 3 II 1983 r. Zbiory Jana Gwizdaka.



(również w odniesieniu do poborowych) wykorzystać szczególnie dobrą kadre posiadającą doświadczenie w dowodzeniu i wychowaniu żołnierzy”.

## WYTYPOWANI MIESZKAŃCY REGIONU ŚWIĘTO-KRZYSKIEGO

Sporządzony w Kielcach 26 października 1982 r. tajny „Wykaz osób przewidzianych do powołania do służby wojskowej” obejmuje łącznie 93 nazwiska. Przy każdym z nich podano krótkie uzasadnienie – najczęściej opis prowadzonej w tym okresie działalności opozycyjnej. Ostatecznie z listy wykluczono szereg osób, m.in. tych, które przebywały w tym czasie w szpitalach czy sanatoriach, lub miały przyznaną kategorię wojskową „E” (trwale i całkowicie niezdolny do służby) albo posiadały stopień oficerski. Ręczne dopiski na dokumencie świadczą o tym, iż powołano 58 (67) osób. Po analizie i konfrontacji dostępnych materiałów źródłowych udało się ustalić nazwiska 65 mężczyzn (61 rezerwistów i 4 poborowych) z terenu Kielecczyny, którzy jesienią 1982 r. otrzymali wezwania do WOI. Największa liczba powołanych rezerwistów z tego terenu trafiła do Czerwonego Boru, (Jednostka Wojskowa nr 3466). Była to grupa 32 osób. Po 14 rezerwistów zostało wysłanych do Budowa – JW nr 1013 i miejscowości Czarne – JW 2198. Jedną osobę skierowano natomiast do JW 1649 w Gorzowie Wielkopolskim. Czterech młodych opozycjonistów z regionu świętokrzyskiego, którzy zostali powołani do odbycia zasadniczej służby wojskowej skierowano do Jednostki Wojskowej nr 1991 w Chełmie.

Do obozów wojskowych trafiła największa grupa mężczyzn, którzy mieszkali w Kielcach – 28 osób, następnie po 9 osób ze Starachowic i Skarżyska-Kamiennej, 8 osób z Ostrowca Świętokrzyskiego, 4 z Końskich i 3 z Suchedniowa. Dostępna dokumentacja umożliwia wskazanie iż do WOI trafili pracownicy takich zakładów jak PŁT „Iskra” w Kielcach i FSC w Starachowicach – po 9 osób, następnie Huta im. M. Nowotki w Ostrowcu Świętokrzyskim – 8 osób, Zakłady Metalowe „Mesko” w Skarżysku-Kamiennej – 7, MPK w Kielcach – 5 osób, ZUCHiAP „Chemar”, FSS Polmo-SHL w Kielcach i Fabryka Urządzeń Transportowych w Suchedniowie po 3 osoby, z Fabryki Wyrobów Odpylających i Wentylacyjnych „Kowent” w Końskich 2 osoby. Ponadto do wojskowych obozów skierowano po jednym pracowniku z kilku mniejszych zakładów, spółdzielni i instytucji mieszczących się w Kielcach, Końskich, oraz Skarżysku-Kamiennej. W związku z brakiem danych w materiałach źródłowych nie udało się ustalić miejsca zamieszkania i miejsca pracy kilku mężczyzn powołanych do Wojskowych Obozów Internowania.

## RÓŻNE FORMY SZYKAN

Warto wspomnieć, że część opozycjonistów w okresie stanu wojennego doświadczyło kilku różnych form represji. Jeden z mężczyzn oskarżonych o kolportaż podziemnej prasy, przed zakończeniem sprawy został skierowany do WOI. Zdarzało się również, że osoby wcześniej internowane, jesienią 1982 r. zostały powołane na „ćwiczenia” wojskowe.

Składane po latach relacje świadczą o tym, że w Wojskowych Obozach Internowania panowały bardzo złe warunki. Najwięcej osób z Kielecczyny trafiło do Jednostki Wojskowej w Czerwonym Borze, gdzie podobnie jak w Chełmie było najgorzej. Pomimo niskich temperatur powołani na „ćwiczenia” mężczyźni musieli przebywać w niedogrzanych wagonach kolejowych. Mieli do dyspozycji urządzone w barakach prymitywną stołówkę i łaźnię z zimną wodą. Do codziennej



Pamiątki z Wojskowego Obozu Internowania w Budowie. Fotografie w zbiorach Jana Gwizdaka.

higieny służyła im umieszczona na zewnątrz rynna z zamrażającą w kranie wodą. W obozach w Budowie, Czarnem oraz Głogowie przybyłym mężczyznom golono włosy. Na ogół przez pierwsze tygodnie rezerwiści byli odcięci od kontaktu z rodzinami i światem zewnętrznym. Poddawano ich przesłuchaniom, rewizjom i innym szykanom. W Budowie przez cały okres pobytu obowiązywał zakaz odwiedzin bliskich i otrzymywania korespondencji. Rezerwiści byli też zmuszani do ciężkiej fizycznej pracy, która niejednokrotnie nie miała żadnego sensu i w odczuciu osób ją wykonujących poniżała ich. Było to np. kopanie i zasypywanie dołów, przrzucanie śniegu itp. W WOI nasilono indoktrynację polityczną, prowadzoną przez wojskowy aparat polityczno-wychowawczy. Rezerwistów nakłaniano do współpracy ze służbami wojskowymi. Prowadzono intensywne działania mające na celu pozyskanie osobowych źródeł informacji spośród wcielonych i nawiązanie kontaktu ze źródłami informacji, które uprzednio współpracowały z SB.

Jeden z rezerwistów z Kielecczyny najpierw internowany a następnie jesienią 1982 r. skierowany do WOI w Czarnem po latach wspominał, że prowadzono z nim rozmowy polityczne. Na temat jednego z oficerów mówił: „wypytywał mnie o poglądy polityczne, pisał raporty z tych rozmów ze mną. Na jednym z apeli porannych (...) powiedział przy wszystkich kolegach, oskarżył mnie o to, że ja tu przyszedłem z »Solidarności«, aby przeciągnąć kadre oficerską na stronę »Solidarności« (...) kazał mi robić biegi w pełnym umundurowaniu, z plecakiem po godzinie 22.00, a jak się nie wyrobiłem w wyznaczonym czasie, to dodatkowo za karę musiałem sprzątać dyżurkę oficera przy bramie”.

Wojskowe Obozy Internowania stanowiły bardzo dotkliwą formę represji okresu stanu wojennego. Wpisywały się one w szeroką gamę szykan zastosowanych przez komunistyczne władze wobec polskiego społeczeństwa. ◀